Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 67. Lwów, Sroda dnia 21. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Mie[illegible]
11.[illegible]
do [illegible]
z p[illegible]
13.[illegible]
pań[illegible]
500 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Ch[illegible]ążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Iampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Wzmocniony rząd.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. marca.

Radość jaka opanowała wszystkich prawdziwie narodowo myślących, z powodu uznania naszych granic wschodnich kazała odwrócić oczy na chwilę od naszych parlamentarnych stosunków. Ale już uroczyste posiedzenie Sejmu i Senatu z powodu szczęśliwego zakończenia tej sprawy przyniosło zgrzyt przykry.

P. Marszałek Sejmu nieuważał za stosowne zaprosić na nie Wodza, który ziem naszych bronił, reprezentanta żołnierza polskiego, najstarszego rangą oficera — Józefa Piłsudskiego. Trudno. Nie jemu to ubliżyło, najwyżej zdradziło brak poczucia... taktu — powiedzmy więcej niż ogłędnie — ze strony p. Rataja. P. marszałek Senatu mógł uczynić to z innych powodów. To było do przewidzenia.

Nim wszakże do tego posiedzenia, do uroczystości doszło, zgrzyty dały się słyszeć skądinąd. Prasa nacjonalistyczna nie wróżyła akcji gen. Sikorskiego powodzenia na forum międzynarodowem. Owszem, w cichości radowano się z ewentualnej jego klęski. Zdawano sobie sprawę że Prezes Ministrów tak daleko posunął się w swojej akcji, że samo odwleczenie sprawy mogło zachwiać jego stanowisko.

W strachu oto stanowisko ministerjalne nie umiały tej zasadniczej sprawy postawić poprzednie rządy.

I oto nagle nadzieje zawodzą. Gen. Sikorski wkracza do sejmu jako tryumfator. Cztery dni temu ostrzegał ten człowiek przed zbytnim optynizmem, dziś daje rzecz realną.

Oczywiście, iż cała endecja — zasługę przypisać chce komu innemu. Panowie Zamoyski i Skirmunt są twórcami tego dzieła — ogłasza p. Stroński.

Nie należy ciągnąć za język tych, którzy znają zasługi panów: Zamoyskiego i Skirmunta, jeśli się nie chce tym panom robić przykrości. To nie ulega żadnej wątpliwości, że ostatnie dyrektywy otrzymali oni od rządu obecnego i działając w myśl jego poleceń niewątpliwie odegrali pewną rolę w ostatecznej rozgrywce. Skoro jednak za wszystko złe byłby zawsze gen. Sikorski odpowiedzialny — może by tak i jego dopuścić łaskawie do udziału w chorale?

A jest to mocno niedogodną rzeczą. Bo oto znika nadzieja na obalenie znienawidzonego gabinetu. Trudno — powaga rządu pozaparlamentarnego wzrosła i to w znacznie większym stopniu, niż Sejmu, który stanowczo nie ma szczęścia. Nie potrafił on przyśpieszyć tempa swych prac, dawał obraz gorszących scen w walce o urojone prawa (zatarg z p. min. Chodźką, z p. prez. Ludkiewiczem) i ostatecznie „siodof", jak żaczek skarcony.

Dawniej, jeśli kto nie umiał znaleźć sił pozytywnych w Sejmie, to znajdował tam przynajmniej potęgi destrukcyjne, które dawały upust swym temperamentom przez urządzanie przesileń. Dziś nawet te destrukcyjne siły zmalały, bo niema bodaj dziś w Sejmie partji, niema klubu, któremu by nie groziło rozpołowienie się przy lada sposobności. Żaden język u wagi nie jest pewny siebie, nie może ocenić czy istotnie jest tym językiem u wagi.

Intryganci partyjni nie są pewni swych sił.

Punkt ciężkości w tych stosunkach coraz wybitniej przesuwa się ku rządowi. Staje się on pomimo swej pozaparlamentarności rządem silnym, pomimo wszystkich złowrogich przypuszczeń, pomimo nawet uchwał o konieczności tworzenia „większości polskiej" i „rządu parlamentarnego".

A społeczeństwu polskiemu, a państwu polskiemu naprawdę więcej zależy na sile niż na uparlamentaryzowaniu rządu. To nie może ulegać kwestji. Że zaś siłę tę zdobywa on realną pracą pomimo Izby posłów — to już jest na razie rzeczą obojętną.

Adam Uzlembło.

W przededniu rokowań francusko-niemieckich.

Francja nie dopuści do supremacji Niemiec.

„ENTENTE CORDIALE" ODŻYWA.

Wiedeń. (PAT). „Wiener Allg. Ztg." donosi z Londynu: „Daily Mail" przepowiada, że tydzień bieżący będzie najbardziej doniosłym w historji Europy, albowiem całkiem napewno nastąpią oficjalne albo półoficjalne rokowania między Francją a Niemcami, w którem wezmą udział w tej lub innej formie Anglja i Włochy.

NIEMCY MUSZĄ OBRAĆ DROGĘ KOMPROMISU.

Paryż. (PAT). W czasie bankietu dziennikarzy francuskich Poincare ostrzegał prasę francuską przed dwulicowością polityki Niemiec. Poincare oświadczył, że Niemcy będą musieli wkrótce wejść na drogę kompromisu. Premier zaznaczył, że Francja nie życzy sobie panowania nad Niemcami, ale też również nie dopuści do panowania ich nad sobą.

NIEMCY NIEPRZYJMĄ ŻĄDAŃ FRANCUSKICH.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Sekretarz stanu Bergman, który z polecenia rządu niemieckiego prowadził rokowania w sprawie reparacji w Paryżu i w Londynie, podjął w ostatnim czasie podróż do Szwajcarji, gdzie miał sposobność poinformowania się o żądaniach rządu francuskiego. Żądania te, zdaniem Bergmana są jednak tak wygórowane że Niemcy nie będą mogły ich przyjąć.

FRANCJA NIE MOŻE ZMUSIĆ NIEMCY DO PŁACENIA.

Paryż. (Pat.). Wedle informacji prasy tu. zwrócił się rząd francuski do rządu angielskiego z zapytaniem, pod jakimi warunkami Anglja by łaby skłonna przyłączyć się ewentualnie do akcji francuskiej w celu zmuszenia Niemiec do wykonania przyjętych zobowiązań.

ZAMORDOWANIE ŻOŁNIERZA FRANCUSKIEGO.

Essen. (PAT). Żołnierz francuski, pracujący w kotłowni na dworcu kolejowym, zabity został strzałami rewolwerowymi, wymierzonymi z ukrycia. Patrol w pościgu za zabójcą zatrzymała trzech Niemców, raniąc czwartego, który zdołał zbiec.

Essen. (PAT). Niemiec raniony podczas pościgu zarządzonego na skutek zamordowania żołnierza francuskiego na dworcu kolejowym w Essen, zmarł.

Węgiel potanieje.

Rząd sprowadza węgiel z zagranicy.

Warszawa. (PAT). „Przegląd Wieczorny" donosi: W celu obniżenia ceny węgla postanowił rząd wpuścić na teren Rzpltej węgiel zagraniczny. Celem ułatwienia importu węgla z zagranicy wydał minister skarbu rozporządzenie zniżające o 40 proc. podatek od węgla zagranicznego przywożonego do Polski. Należy się spodziewać znacznych transportów węgla z Anglji i z Czech. Szczególnie liczne transporty mogą przybywać z Czech, gdzie z powodu bezrobocia postanowiono popierać politykę eksportową.

Oręż, słowo, pióro.

PIĘCIOLECIE CZERWONEJ ARMJI.

(Od naszego korespondenta).

Petersburg, 25-go lutego.

W bieżącym tygodniu obchodziła armja sowiecka pięcioletni jubileusz swego istnienia, z całym rozmachem agitacyjnym, uroczystością i pompą, co świadczy o dążności do podtrzymania militaryzmu czerwonego. Nie od rzeczy będzie rozejrzeć się w powodzi okolicznościowych pism, artykułów etc., bo z nich wyłuskać można rzetelne ziarno prawdy, ciekawej i dla nas wskazówkę dla naszej przyszłości.

„Pamiętajcie żołnierze — brzmią słowa rozkazu dziennego Rewolucyjnego Wojennego Sowietu Republiki, podpisanego przez Trockiego i Kamieniewa — że nienawiść imperjalizmu do nas nie słabnie z biegiem czasu a krzepi się... Nikt nie wie, kiedy zła wola wrogów zmusi nas znowu wyjść w pole. W bieżącym szóstym roku będziemy w każdy miesiąc, w każdy dzień oczekiwali jakby to miał być ostatni miesiąc, ostatni dzień naszego przygotowania. Oddamy cześć poległym, heroicznej przeszłości — nie dla uspokojenia nie dla odpoczynku, ale dla wzmożonej pracy!"

Oto hasła rzucone, oto idee przewodnie, charakteryzujące nastroje bolszewickich militarystów. Chodzi o przygotowanie opinji publicznej podniecenie nienawiści do burżuazji, a po cichu o pokrzepienie rosyjskiego imperjalizmu. Komplikacje polityczne wyzyskane znakomicie do uzasadnienia tej akcji. „Japońscy piraci topią nasze okręty handlowe — wywodzi „Raboczaja Bibljoteka z 22. lutego — rządy polski i rumuński nieustannie przygotowują się do walki, inne państwa pograniczne oczekują tylko rozkazu „wysokich" swych opiekunów, Anglji i Francji, by postąpić według poleceń. Osobliwie, dziś trudno ręczyć za trwałość pokoju, gdy szowiniści francuscy oszołomieni są okupacją Ruhry." Przecież nie darmo zdaniem sowieckich statystów (mowa Pozerna, zastępcy Zinowiewa) Francja daje Polsce 400 miljonów pożyczki, chce ją uzbroić przeciw Niemcom i tylko czekać możemy prowokacji ze strony polskiej przeciw Sowieckiej Rosji. Więc armja czerwona musi być gotowa do boju. „I kiedy wybije dwunasta godzina, czerwona armja będzie gotowa aby z proletarskiego karabinu posłać ostatni, rozstrzygający cios w pierś światowej burżuazji".

Tak brzmią hasła agitacyjne, nawołujące do pracy nad organizacją i wyćwiczeniem armji, przygotowaniem kader, środków technicznych itd. itd.

Krasna armja powstała z niewielkich początków, z ochotniczych batalјonów robotniczych, z resztek carskich wojsk zrewolucjonizowanych. Potem w walce z przeróżnymi wrogami zwyciężała dzięki swej sile ideowej, a może — dodajmy — dzięki słabości wewnętrznej swych przeciwników. Wprowadzenie 9. lipca 1918 ogólnego poboru stworzyło trwałe podstawy, na których oparł się dalszy rozwój. W r. 1920 armja liczyła około 5 miljonów ludzi pod bronią (jak piszą oficjalne komunikaty). Dziś została w normie pokojowej zredukowana do 600.000 głów. Ale zadanie jej nieskończone. Przygotować się trzeba do nowych zwycięstw, do nowych walk, aż zwycięstwo proletarjatu usunie niebezpieczeństwo i możliwość wojen. Zadaniem jakościowe wzmaganie się. „Entuzjazm należy pomnożyć przez sztukę, a liczbę przez technikę" (pisał sam Trocki w „Prawdzie"), wtedy rezultat przyszłej wojny będzie widoczny i pewny.

Specjalną uwagę poświęca prasa zagadnieniu fachowego wyszkolenia wojska, jakoteż wykształcenia polityczno - kulturalnego. Idzie w tem po linji troski rządu sowieckiego, który rozumie doskonale, że armja jest jego ostoją i że ona musi być bolszewicka. Chociaż dziś jest wiele i coraz więcej elementów dawnych, stanowiska kierownicze zastrzeżone są dla swoich, narybek nowy również otoczony jest specjalną opieką. Kollektywy i jaczejki komunistyczne gęstą siecią obejmują całę armję. „Politrabota" idzie w pełni, według ustalonego programu, osiągając według informacji oficjalnych, poważne rezultaty; kieruje nią „Pur" (Politiczeskoje Uprawlenje Rewwojensowieta). Ale równolegle pracuje się nad fachowem wykształceniem armji, uruchomiono dawne wyższe zakłady wojenne, tak szkoła sztabu, szkoła hydrograficzna. Choć brak wstępnych wiadomości u przewagi słuczaczy, rekrutujących się ze sfer partyjnych przede wszystkiem, co wpływa na znaczne obniżenie poziomu. Niemniej praca wre i idzie naprzód.

Taką ilustracją obecnego stanu armji sowieckiej była porada na placu Zamkowym między Pałacem Zimowym a budynkami dawnego sztabu gen. i Ministerstwa Wojny u stóp wspaniałego łuku triumfalnego z czasów Aleksandra. Władze sowieckie z trybuny wysłuchały przysięgi wojsk ustawionych w czworobok a potem przed niemi przedefilowały kolejno oddziały piechoty, marynarki, kawalerja, karabiny maszynowe na nartach, oddziały narciarzy, dalej artylerja, tanki itd. itd. Widok potężny, bo oddziały szły szeregami sprawnie, umundurowane porządnie, wyekwipowane doskonale, w spiczastych rurykowskich hełmach (dziwnie przypominających pruskie pikelhauby). Ale widz postronny musi zauważyć, że choć zmienił się kolor sztandarów, może przypladły uarwy mundurów w miejscu paradnych uniformów carskiej świty, szarzeją skórzane kurty współpracowników Trockiego, to duch pozostał ten sam, który jeszcze opiewał Mickiewicz.

Armja czerwona wraca dziś z całym rozpędem w dawne carskie tory. Karność dziś ta sama, służbistość i posłuszeństwo przywrócone, tylko że bożyszczem nie car batiuszka, a stugłowa dyktatura proletarjatu.

A nam bacznie trzeba zważać i nasłuchiwać wieści ze wschodu, by nawała nie zastała nas nieprzygotowanych, bo idea rewanżu jest żywa, na tej wspólnej platformie łączą się elementy czarnosecinne z bolszewikami. Brać nam z nich przykład, jak należy pracować i organizować wśród trudnych warunków ekonomicznych, przy troskliwej tylko pomocy Niemiec, skąd idzie broń i ekwipunek dla armji rosyjskiej. Wyniki tej pracy są duże, niebezpieczeństwo dla nas wielkie, jeżeli nie stworzymy odpowiedniej obrony. ya.

Przegląd światowy.

NIEMCY I ROKOWANIA.

(j) Przemysłowiec wszechmocny p. Fritz Thyssen oznajmił korespondentowi „Daily Mail": Jeżeli Francja oświadcza, że zaanektuje Ruhr, jeśli Niemcy nie zapłacą, my naturalnie zapłacimy. Proponuje on utworzenie komisji, która ustaliłaby sumę ogólną długu niemieckiego i postarała się o pożyczkę w W. Brytanji i Ameryce, pożyczkę zagwarantowaną na handlu wywozowym Niemiec. Francja mogłaby zachować w zastawie lewy brzeg Renu.

„Daily Express" donosi z Berlina, że specjalny delegat Niemiec udał się do Szwajcarji z nowym projektem odszkodowań, następnie uda się do Paryża. Niemcy proponują: 1) spłatę 2 i pół miljardów funtów szterlingów, z których połowę

LOUIS HEMON. 50

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Dopiero koło siódmej rozległ się dźwięk dzwonków w pobliżu. To ojciec Chapdelaine przybywał z lekarzem. Ten wszedł do mieszkania pierwszy, złożył torbę na stole i zaczął zdejmować futro, narzekając:

— Przy takich drogach to prawdziwe poświęcenie jechać do chorego. A wy jak się zdaje skryliście się w lesie najdalej jak to było możliwe. Wszyscy moglibyście pomrzeć zanim by kto przybył wam na pomoc.

Grzał się chwilę przy piecu, poczem przystąpił do łóżka.

— Cóż matko? Pozwalacie sobie na chorowanie, jak ludzie zamożni.

Ale zaraz po pobieżnem zbadaniu, zaniechał żartów.

— Ona jest na dobre chora.

Było to powiedziane bez efektacji, jak zwykle mówią wieśniacy; dziadek jego i ojciec byli bowiem rolnikami, on sam zaś opuścił tylko wioskę, by odbyć studja medyczne w Quebec w towarzystwie podobnych sobie wyrostków, których większość stanowili synowie, jeśli nie wnukowie rolników, którzy zachowali prostackie maniery wieśniaków i ich wrodzony, powolny sposób mówienia. Był to duży, barczysty człowiek o siwawym wąsie; jego pełna twarz zdawała się kryć w sobie pokłady dobroci niezbędnej przy zetknięciu z ludzkiem cierpieniem, któremu należało okazać współczucie.

Ojciec Chapdelane wyprzągnąwszy i nakarmiwszy konia, wrócił do mieszkania. Z uszanowaniem siadł zdala, podczas gdy lekarz spełniał swe czynności. Wszyscy myśleli:

— Teraz dowiemy się, co jej jest i on jej spewnością da dobre lekarstwo.

Lecz gdy badanie zostało skończone, lekarz zamiast odrazu udzielić jej czegoś z napojów wrzywiezionych w torbie, zawahał się chwilę i zaczął wypytywać bez końca. Jak to się zaczęło i na co się z początku najbardziej skarzyła? Czy już coś podobnego jej kiedy dolegało?... Ale odpowiedzi nie oświeciły go zbytnio; zwrócił się więc wprost do chorej, otrzymał od niej jednak tylko mgliste wskazówki i skargi.

— Jest to tylko podźwiganie, — rzekł po dłuższej chwili. Wyzdrowieje sama, powinna tylko pozostać w łóżku bez ruchu. Jeśli to jednak jakiś wewnętrzny nowotwór, to może to być bardzo niebezpieczne.

Poczuł zażenowany, że jego wahanie wywołało nieufność u Chapdelainów; starał się więc odzyskać swą powagę.

— Takie wewnętrzne nowotwory są rzeczą bardzo poważną, i nic o nich nie można wiedzieć. Najwięksi uczeni świata nie potrafiliby wam powiedzieć więcej niż ja. Należy czekać. Ale może to nie jest to.

Rozpoczął znowu swoje badanie i potrząsnął głową.

— W każdym razie mogę jej dać coś co zmniejszy jej cierpienia.

Z skórzanej torby wyjął swe tajemnicze flakony. Piętnaście kropel żółtego lekarstwa padło na odrobiny wody, którą chora wypiła nie przestając jęczeć. Mężczyźni zapalili fajki, a lekarz oparłszy nogi o piec opowiadał o swym zawodzie i ustawicznych rozjazdach.

— Dolegliwości, których pochodzenie nie jest dla lekarza jasne są o wiele trudniejsze do wyleczenia niżli najpoważniejsza choroba: np. tyfus lub zapalenie płuc. Trzy czwarte ludności tutejszej — prócz umierających na uwiąt starczy — gine na te dwe choroby. Znacie Viateur'a a Trembley'a, naczelnika poczty z Saint Henri...

Zdawał się czuć dotknięty, że matka Chapdelaine zapadła na jakąś niejasną chorobę o trudnej dyagnozie, a nie jedną z tych chorób, które on tak łatwo leczy. I opowiadał jak wyleczył naczelnika poczty. Potem mówiono o nowinach okolicznych w pobrzeżu jeziora Saint Jean niesionych z domu do domu, które cieszą się większem wzięciem, niż wiadomości polityczne lub wojenne, a to dlatego, że odnoszą się zwykle do kogoś z ich znajomych lub krewnych, w tym kraju pomimo wielkich przestrzeni wszelkie węzły krwi są bardzo cenione.

(C. d. n.).

podjęłaby Francja; 2) zawarcie układu wzajemnej nieagresji między Francją, a Niemcami na okres dłuższy. Francja musiałaby zagwarantować, że Polska w tym czasie nie zaatakuje Niemiec. (!) 3) ewakuację zagłębia Ruhr przez Francję.

Berlin otacza tę misję wielką tajemnicą.

POROZUMIENIE BELGIJSKO - FRANCUSKIE.

(j) Rząd belgijski i rząd francuski porozumiały się zupełnie, postanowiły nieewakuować zagłębia Ruhr w odpowiedzi na proste obietnice Niemiec, lecz opuszczać je stopniowo w miarę uiszczania odszkodowań przez Niemcy.

„Morning Post" przypomina, że tej samej metody trzymali się Niemcy w 1871 r. we Francji.

Prasa belgijska i francuska podnosi, że jest to dowodem, iż ani Francja, ani Belgja nie chcą aneksji, tylko gwarancji zapłaty. Trwanie okupacji zależeć będzie od dobrej woli rządu niemieckiego. Należy jeszcze poczekać kilka miesięcy, aby trudności ekonomiczne zmusiły Berlin do rokowań.

„Daily Chronicle" ostrzega Belgów przed hegemonją Francji, ale przyznaje, że w sprawie okupacji Belgowie są znacznie bardziej uparci i stanowczy od Francuzów.

FRANCJA, ANGLJA, NIEMCY.

(j) P. Pertinax w „Echo de Paris" pisze: Zwolennicy polityki francuskiej nad Renem dającej największe gwarancje spłaty odszkodowań i bezpieczeństwa, są właśnie ci sami, którzy mimo obecnych trudności pragną najściślejszej współpracy między Anglją, a Francją. Gdyby siła Niemiec nie była tak groźna, gdyby nie było tak wielkiej dysproporcji liczbowej między narodem francuskim, a niemieckim, moglibyśmy wobec Anglji prowadzić politykę swobodniejszą. Przymierze ekonomiczne, symbolizowane przez koks westfalski i rudę lotaryńską, mogłoby zostać zawarte bez zbytniego niebezpieczeństwa dla naszej niepodległości narodowej. Lecz w obecnych okolicznościach, w których przedstawia się problem francusko-niemiecki, — każdy, komu ta niepodległość droga, musi projekty takie odrzucić i zastanowić się dwa razy, zanim spali za sobą mosty łączące go z potęgami morskiemi.

Nie znaczy to aby Francja przysięgła Niemcom wieczną nienawiść. Gdy przez okres jednej generacji utrzymają się gwarancje wobec Niemiec, może się w przyszłości otworzyć era porozumienia między dwoma staremi cywilizacjami na kontynencie.

GABINET WĘGIERSKI PODAJE SIĘ DO DYMISJI.

Wiedeń. (AW). „8 Uhr Abendblatt" przynosi z Budapesztu obiegającą tam pogłoskę, że premier Bethlen wraz z całym gabinetem zamierza podać się do dymisji, rzekomo z powodu stanowiska, jakie zajął Horthy w sprawie rozruchów antysemickich. Pogłoski o dymisji gabinetu wywołały na giełdzie budapeszteńskiej znaczną zniżkę kursów walutowych.

Z prasy ruskiej.

(y) **Uchwała Rady Ambasadorów z 15 bm.** z początku była przez Rusinów interpretowana jako dalsze przedłużenie okupacji. Maluczkim wbijało się, że depesze polskie są takie prawdziwe, jak austrjackie „Kriegsberichty". Ostatecznie nie ulega wątpliwości, że sprawa „wsch.-galicyjska" została rozstrzygnięta. Wobec tego prasa uderza w ton silnie antykoalicyjny, szczególnie oskarżając wojenną politykę francuską o ten akt, przekreślający hasła samookreślenia.

Brańcy ruscy. „Hrom. Wistnyk" pełny jest od miesięcy sprawozdaniami z rekrutacji. Brańców nazywa się tam „ochotnikami" ironicznie, chwali się, że niemal wszyscy dezerterują. (Co jest oczywistą nieprawdą.) W pewnym artykule przed paru dniami pisze „H. W." że między brańcami ruskimi szerzy się bardzo samobójstwo. Władze wojskowe winne to ohydne oszczerstwo odeprzeć jaknajostrzej.

Swięto uznania granic.

UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Pat.). Z powodu przyznania granic wschodnich Polsce odbyło się uroczyste nabożeństwo. W presbiterjum zajęli miejsca prezydent Rzpltej Wojciechowski, prezydent min. gen. Sikorski, marszałek Rataj, członkowie Sejmu i senatu, ciało dyplomatyczne. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk przed prezydentem Rzeczypospolitej i przedstawicielami rządu, wojska, prowadził inspektor armji gen. Żeligowski. Wieczorem odbyło się w teatrze wielkim przedstawienie galowe, grano „Straszny dwór".

OBCHODY NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (Pat.). Z okazji przyznania granic wschodnich odbyły się na całym obszarze województwa nabożeństwa dziękczynne. Po nabożeństwach odbyła się defilada wojsk. Miasto przybrano flagami.

— (a) **Z okazji uznania granic Polski.** W niedzielę odbyło się w bazylice katedralnej pontyfikalne nabożeństwo, odprawione przez ks. infułata Zajchowskiego z uroczystem „Te Deum". W stallach zajęli miejsca kanonicy, dalej konsulowie: francuski, angielski, belgijski, czeski i austrjacki, kapitan angielski Grand, gen. Jędrzejewski, gen. Thulie, gen. Linde, gen. Pajewski, wojewoda Grabowski, prezyd. Neuman, wiceprez. dr. Chlamtacz, dr. Stahl i Obirek, uczestnicy powstania r. 1863, naczelnicy władz, senat Uniwersytetu i Politechniki, dowódcy pułków i korpus oficerski, Związek obrońców Lwowa, Tow. strzeleckie, delegacja Stow. „Gwiazda" i innych ze sztandarami. Kompanja kadetów utrzymywała w kościele szpaler honorowy. Świątynia wypełniona była publicznością, wokoło katedry ustawiły się oddziały wojska, Rynek zajęła kawalerja. W czasie mszy śpiewał chór alumnów i grała orkiestra 19 p. p. Po odśpiewaniu „Te Deum" zabrzmiała stara pieśń „Boże coś Polskę".

Równocześnie odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze postępowej.

Pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie zgromadziły się tysiące publiczności, a na stopniach pomnika wszyscy dygnitarze wojskowi i cywilni, oraz konsulowie, odbyła się defilada naszej załogi. Prowadził defiladę dowódca VI. p. artyl. ciężkiej płk. Łodnicki. Dziarsko szedł korpus kadetów, za nim piechota, kawalerja, wreszcie artylerja polna i ciężka. Zachwycano się ogólnie naszym dzielnym żołnierzem.

Na ręce prezydenta miasta nadesłano szereg depesz z Warszawy, Łodzi i innych miast, wyrażających radość, że bohaterski Lwów po wieczne czasy przyłączony będzie do Macierzy.

Tow. akad. „Zjednoczenie" obchodziło w niedzielę uroczyście święto zatwierdzenia granic Państwa Polskiego.

Zgromadzeni wysłuchali przemówienia kol. Karniola. Mowca podkreślił: wówczas, gdy żydowscy nacjonaliści - separatyści tumanili ludność żydowską hasłami neutralności i indeferentyzmu, — my tu zgrupowani zjednoczeczeniowcy staliśmy i stoimy nieprzerwanie na tem stanowisku, iż dobro i potęga Państwa Polskiego jest również dobrem Żydów polskich, iż ku temu dobru Państwa polskiego Żydzi dążyć muszą przez miłość ku Polsce i przez ofiarną pracę dla Niej..

Tow. akad. „Zjednoczenie" uchwaliło na wniosek p. Karniola przez aklamację nadać wielkim zjednoczeniowcom prof. Askenazemu del. Polski do Ligi Narodów i posłowi na Sejm dr. Hermanowi Diamandowi godność członków honorowych Tow. akademickiego „Zjednocznie".

L. P.

OBRADY P. S. L. „PIASTA".

Warszawa. (AW). 17. i 18. bm. obradował w Warszawie główny zarząd P. S. L. (Piast) pod przewodnictwem Witosa. Po referatach i dłuższej dyskusji powzięto następujące uchwały: Zarządowi klubu, — a w szczególności prezesowi Witosowi wyraża się całkowite zaufanie, a szczególnie aprobuje stanowisko klubu, które znalazło swój wyraz w przemówieniu programowem Witosa podczas dyskusji nad oświadczeniem rządu Sikorskiego. — 2) Zarząd P. S. L. stwierdza, że choć zwracał się do innych ugrupowań ludowych z propozycją zjednoczenia ruchu ludowego, to jednak spotykał się stale z odmownem stanowiskiem „Wyzwolenia".

P. S. L. stwierdza, że próby utworzenia rządu parlamentarnego t. zw. względnej większości nie mogą być traktowane poważnie, gdyż byłby to rząd oparty faktycznie na mniejszości. Również nie można dopuścić do stworzenia rządu parlamentarnego, zależnego od polityki mniejszości narodowej. P. S. L. daje wyraz przekonaniu, że lud wiejski gotów ponosić ofiary na rzecz skarbu państwa, domaga się jednak odpowiedniego obciążenia wszystkich warstw.

Wiadomości telegraficzne.

Wodzowi, w dniu imienin. Gen. Sikorski z okazji imienin wystosował do marszałka Piłsudskiego następujące pismo: Łącząc się z hołdem armji przesyłam Panu Marszałkowi szczere i głęboko odczute życzenia. W radosnym dla Polski dniu, w którym ostateczne uznanie granic jest uczczeniem długich lat pracy, życzenia szczerze myślących patrjotów zwracają się ku Twej osobie, gdyż w tej epoce niezatartymi głoskami zapisało się Twe imię, jako pierwszego budowniczego Rzpltej. (AW).

Przed zawarciem układu handlowego z Rosją. Na drugiem posiedzeniu rosyjsko-polskiej konferencji handlowej w Moskwie dokonano wymiany projektów traktatu handlowego. (Pat.).

Senat czeski uchwalił projekt ustawy o ochronie republiki. Senatorowie z opozycji opuścili salę posiedzeń przed głosowaniem. (Pat.).

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Joachima; gr. kat. Wasylyja m. Jutro rz. kat. Benedykta op.; gr. kat. Teofylakta. Wschód słońca 5.28, zachód 5.34.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Hugenoci".
Środa „Lohengrin".
Czwartek „Jubileusz Kasprowiczowej" — akt II. „Strasznego dworu", akt II. „Sztygara", Divertisement baletowe
Piątek „Orlę".
Sobota o 3 pop. „Halka" — wieczór „Orlę".
Niedziela o 3 pop. „To co najważniejsze" — wieczór „Hugenoci".
Poniedziałek „Lohengrin".

TEATR MAŁY.

Wtorek i środa „R. H. inżynier".
Czwartek „Zabawa w miłość".
Piątek i sobota „R. H. inżynier".
Niedziela o g. 3·30 popoł. „Sublokatorka" — wieczór „R. H. inżynier".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek i środa „Bal w operze".
Czwartek „Czy jest co do oclenia?"
Piątek „Bal w operze".
Sobota „Powtórzenie wieczoru Kasprowiczowej".
Niedziela o 3·30 pop. „Bal w operze" —wieczór „Powtórzenie wieczoru Kasprowiczowej".
Poniedziałek „Czy jest co do oclenia?", 50 prc. zniżki.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od 2. marca br. Prolog S. Szosland. Część solowa: N. Nadjeżdzina, primabalerina teatrów rosyjskich. L. Drwestówna, pieśniarka. B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński. „Ćwiczenia wojskowe", farsa, opr. Bebe. Początek o g. 8 wieczór.

Teatr art.-lit. „IL", Ossolińskich 10.

Program XIX. od 12. marca codziennie: 1) Finał Erotomanji 2) Dział koncertowy. 3) Operetka w 1 akcie muz. Koschata „Miłość w Tyrolu". Początek o 8 wiecz.

Biuro koncertowe Tadeusza Biernata. Środa 21. bm., sala Kasyna i Koła lit., Zygmunt Feuermann, skrzypek. 3620

We Lwowie.

— (a) **Życzenia dla prezydenta miasta.** Wczoraj, jako w dniu imienin prezydenta miasta p. Józefa Neumana, zgromadziło się w jego prywatnem mieszkaniu kilkaset osób, dla złożenia mu życzeń. Przybyli między innymi gen. Haller Stan., gen. Je-

drzejewski, gen. Thulie, oraz kilku wyższych oficerów, członkowie prezydjum miasta, prezes kolei Barwicz, prezes Bugno, dyr. policji dr. Reinlender, prezes Tow. uczestników powstania r. 1863 p. Biechoński, reprezentanci prasy z prezesem Laskownickim i dr. Voglem, prezes Kasyna i Koła liter. Rolle, prezydent Izby adwokatów dr. Grek, prezyd. Izby lekarskiej dr. Papee, dyr. teatru Czarnowski, reprezentacja Związku artystów z prezesem Meliną, gremium Magistratu, Związku urzędników gminy, reprezentanci przemysłu, handlu itd.

W imieniu Rady miejskiej złożył życzenia wiceprezydent dr. Chlamtacz, poruszając przytem radosny moment, jaki obecnie przeżywamy w Polsce i podniósł zabiegi prezydenta Neumana w sprawie dopilnowania przez specjalną delegację Lwowa i całej wschodniej Małopolski do Rzeczypospolitej Polskiej. Odpowiadając, podkreślił prez. Neuman potrzebę dalszej wytężającej współpracy dla polskości i podniesienia ekonomicznego naszego miasta i całej wsch. Małopolski. W imieniu Magistratu złożył prezydentowi życzenia dyr. Chęciński, a imieniem Związku urzędników gminy r. Kwiatkowski. Po oficjalnej części pp. Neumanowie podejmowali serdecznie zgromadzonych gości.

— **Z gal. kasy oszczędności.** Dyrektor naczelny galic. Kasy oszczędnościdr. Edward Stroynowski, którego zasługą jest ciągły rozwój obywatelskiej tej instytucji, obchodził onegdaj imieniny w gronie wszystkich urzędników, którzy składali mu serdeczne życzenia i wyrazili przy tej sposobności największe uznanie i podziękowanie za dbałość i rozwój tej instytucji. (m)

— (a) **Jubileusz P. P. S.** Trzydziestoletnią rocznicę założenia we Lwowie robotniczej partji socjalistycznej obchodzono w niedzielę uroczyście. Na poranku urządzonym w sali Stow. „Gwiazda“ zgromadzili się dawni pionierzy ruchu robotniczego i obecni jego kierownicy, oraz liczny zastęp towarzyszy. P. Kornel Żelaszkiewicz, jeden z tych, co u kolebki partji stali, wspominał owe czasy, gdy podjęto z trudem walkę o dobrobyt robotnika i równe prawa obywatelskie, a poseł dr. Diamand skreślił historję ruchu robotniczego w Polsce, etapy jego rozwoju. Podkreślił przewodnie hasło niepodległości Polski i walkę o jej zrealizowanie. — Twórcom partji dziś już nieżyjącym, między innymi ś. p. Antoniemu Mańkowskiemu i ś. p. Józefowi Hudecowi (zecerom „Kurjera Lwow.“) hołd i cześć oddał. Śpiew chóru drukarzy i produkcje koncertowe artystów zakończyły uroczyste zebranie. Wieczorem zespół amatorski odegrał sztukę o tendencji socjalistycznej, a po przedłożeniu odbyło się koleżeńskie zebranie.

— **Z życia nauczycielskiego.** We czwartek 15. bm. przybyła do Lwowa wycieczka naukowa nauczycieli z Kuratorjum Okręgu Poznańskiego. W wycieczce, której przewodzili wizytatorowie dr. Namysł i Kukucki, uczestniczyło dziesięciu nauczycieli i kierowników szkół powszechnych i inspektor szkol. z Chodzieży. Uczestnicy, to rodowici Wielkopolanie. Celem wycieczki było poznanie szkolnictwa powszechnego w Małopolsce i zebranie materjałów i danych, potrzebnych do ujednostajnienia programów i metod nauki w całej Polsce.

Wycieczkowcy hospitowali lekcje w szkołach lwowskich, zwiedzając zabytki i zbiory miejskie. Ale to praktycznym Wielkopolanom nie wystarczało, wyzyskali sposobność i studjowali stosunki przez bezpośrednie zetknięcie się z instytucjami kulturalno oświatowemi i zawodowemi zrzeszeniami nauczycielskiemi. W piątek wieczorem podejmowało gości wielkopolskich Ognisko Z. P. N. S. P. w lokalu własnym w gmachu Skarbka. Przybyłych w towarzystwie inspektorów miejskich powitał w serdecznych prostych słowach przewodniczący Ogniska p. M. Opałek. W przemówieniu podkreślił zasługi Wielkopolski na polu szkolnictwa w pierwszej połowie XIX w., ciężkie walki z hakatą i wspaniałe rezultaty przez ostatnich 4 lat w niepodległej Polsce.

W odpowiedzi wizytator Kukucki podniósł zasługi małopolskiego nauczycielstwa i zakończył okrzykiem na cześć gospodarzy. W swobodnej pogawędce przy herbacie spędzono kilka miłych i przyjemnych chwil. Wielkopolanie z zachwytem wyrażali się o Lwowie, byli mile dotknięci gościnnością i serdecznością Lwowian, dla zabytków i zbiorów (Racławice, Muzeum Dzieduszyckich) nie znajdowali słów pochwały. Zebranie przeciągnęło się poza godz. 10-tą.

Wycieczkowcy w poniedziałek opuścili Lwów i udali się do Krakowa.

— **Prezydent m. Lwowa — starostą.** Ankieta powołana przez prezydenta Rady ministrów w sprawie reformy naszej administracji ukończyła swe prace i przedstawiła nast. projekty ustaw: o samorządzie wojewódzkim, o samorządach powiatowych sejmików i wydziału działającego pod przewodnictwem starostów. Wybory do gmin oparto na 5-cio przymiotnikowym głosowaniu. Wybory do sejmiku przeprowadzają rady gminne do sejmiku wojewódzkiego sejmiki powiatowe, o organizacji miast rozumiejąc przy tem miasta mające przekazany zakres policji miejscowej i wreszcie miasta, których organizacje, określają osobne ustawy państwowe jak Łódź, Poznań, Wilno, Lwów, Kraków, Warszawa. Prezydenci tych miast piastują władze starostów, prezydent Warszawy stanowisko wojewody. W miastach władze rządowe spełniają tylko zadanie bezpieczeństwa publicznego. (Pat).

— **Z karty żałobnej.** Ś. p. ze Steinkellerów Ludwika Riegerowa wdowa po lekarzu ś. p. dr. Zygmuncie Riegerze, zmarła we Lwowie dn. 18. bm. Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 21. bm. o godz. 4-tej popołudniu z domu żałoby przy ul. Leona Sapiehy 16.

— (a) **Nieudała demonstracja ukraińska.** Prowodyrzy szowinistycznego odłamu ukraińskiego zainicjowali w sposób chytry demonstrację na niedzielę ubiegłą, w której społeczeństwo polskie wyrażało radość z powodu uchwały Rady ambasadorów. Na pozór urządzono nabożeństwo w cerkwi świętojurskiej i użyto jako parawana wizytatora Stolicy apostolskiej O. Genocchiego, bawiącego we Lwowie chwilowo, ściągnął też aż z Warszawy prawosławnego bolszewika posła Łucewicza, którego za ordynarne awantury w Sejmie wydalono z posiedzeń na cały miesiąc i bractwa z lwowskich cerkwi ściągnięto, aby nadać demonstracji charakter religijny. Sztuczka jednak nie udała się prowodyrom, cała reżyserja spaliła na panewce, bo czujna nasza policja w zarodku zamiar stłumiła i spełniwszy to zadanie, mimo agresywnego wystąpienia uczestników nieudałej demonstracji, nie dała się sprowokować, co z całem uznaniem podnieść należy. Nie będą mogli rozmaici Łucewicze krzyczeć na arenie sejmowej o „krywdach“.

Po nabożeństwie i błogosławieństwie O. Genocchiego, awanturnik sejmowy Łucewicz wygłosił mowę „nastrojową“ i rozrzucono między „wiernych“ odezwę jakiegoś rewolucyjnego komitetu, — poczem pospiesznie zorganizowano pochód z procesją i dziatwą na czele. Policja natychmiast wkroczyła, gdy tylko „pochód“ opuścił dziedziniec cerkiewny. Procesję wpuszczono do miasta, resztę zaś zatrzymano. Demonstranci cofnęli się na dziedziniec i wśród śpiewu „Ne pora“ i wrogich okrzyków. Po chwili posypał się grad kamieni na policjantów. Zraniono ośmiu policjantów lekko, dwu ciężko. Mimo to policja nie reagowała w sposób odpowiedni. Awantury trwały przez kilka godzin. Za ekscesy aresztowano 10 osób.

Wieczorem próbowano szczęścia pod teatrem ukraińskim przy ul. Szaszkiewicza, ale i tu policja zamiar udaremniła.

— (a) **Aresztowanie komunistów.** W niedzielę aresztowała policja we Lwowie pięciu młodych żydów, reprezentantów „Związku młodzieży komunistycznej Polski“, przybyłych do nas z Krakowa. Zamierzali oni uszczęśliwić „uciśniony proletarjat“ wiecem w „Domu narodnym“ i odezwami, które rozrzucali po ulicach. Zabawę zepsuła policja.

— **Z Teatru. „Frasquita“** Teatr Nowości wystawi w niedługim czasie jedną z ostatnich nowości operetkowych p. t. „Frasquita“ Fr. Lehara. Operetka ta cieszyła się w Wiedniu znacznym sukcesem i osiągnęła większą nawet liczbę przedstawień niż „Bajadera“ „Frasquita“ otrzyma u nas zupełnie nowe dekoracje pendzla Balka i Polityńskiego oraz nowe kostjumy. W głównych rolach wystąpią pp. Miłowska, Rapacka, Luligowski, Tatrzański A. Kowalski i in. Reżyseruje p. Kuligowski, przy pulpicie dyrygenta p. Seredyński. Ewolucje taneczne pp. Faliszewskiego i Ciesielskiego.

— „**Hugenoci**“ opera Mayerbeera pojawi się we wtorek 20 bm. na scenie teatru wielkiego, a w składzie obsady wchodzą pp. Platówna, Rotowska, Lipowska, Ostrowska, Mann, Herner, Dolnicki, Marting i in. Reżyseruje p. Okoński, dyryguje p. Lehrer. Dawno nie grana opera została na nowo wystudjowana.

— **Drożyzna we Lwowie.** Na targach lwowskich płacono wczoraj za 1 kg. masła 23 do 26000 mk.; jajo 400—450 mk.; mleko 1300—1500 mk. za litr. Za 1 kg. mięsa wołowego 9 do 10.000 mk.; wieprzowego 14 do 15.000 mk.; cielęcego 7.000 mk.; za 1 kg. szynki 24.000 mk.; kiełbasy 18.000 mk. Za 1 kg. kartofli 400 mk. — Paskarze hulają. (m)

— **Wznowienie komunikacji lotniczej.** Linia lotnicza „Aerolloyd“ rozpoczyna z dniem 21. bm. regularny ruch komunikacyjny i pocztowy na przestrzeni Lwów - Warszawa - Gdańsk. Bilety jazdy nabywać można w biurze sprzedaży biletów kolejowych „Orbis“. Odjazd samochodów z pod hotelu George'a o godz. 8-mej rano. Odlot płatowca o godz. 9-tej przedpoł.

— (x) **50 proc. zniżka lekarska dla urzędników.** Związek zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego, nie godząc się na dotychczasową rządową pomoc lekarską (brak wolnego wyboru lekarzy — leczenie najtańszemi środkami, nienależyte umieszczenie w szpitalach itd.) zawarł umowę ze Związkiem lekarzy małopolskich, na podstawie której wydaje dla swoich członków legitymacje z 50 proc. zniżką za poradę lekarską.

Czasby pomyśleć i w naszych województwach wschodnich o tem. Np. korzystanie z lwowskiej poradni urz. p. jest o tyle utrudnione, że poradnia ta jest zarazem izbą chorych policji!

— (a) **Sędziowie przysięgli.** W II. zwyczajnej kadencji przysięgłych, rozpoczynającej się 3. kwietnia wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Bielecki Włodz., artysta malarz. Biesiadecki Rom., konstruktor naftowy. Dresner Efroim, kupiec. Dydewicz Wład., jubiler. Kędzierski Stan., majster krawiecki. Lipski Stan., młynarz. Litwin Karol, majster szewski. Litwinowicz Bazyli, kupiec. Łopuszański Alfons, kupiec. Łuczkiewicz Wit., prokurzysta banku przemysłowego. Mikuszewski Jan, kupiec. Milski Wład., urzędnik banku przemysł. Moszyński Aleks., urzęd. Tow. Wzaj. ubezp. Dr. Natanson Bern. Ossoliński Jerzy, urzędn. banku przem. Polak Stan., introligator. Quadratstein Julj., urzędn. bankowy. Dr. Rostanowski Tad., urzęd. Tow. kredyt. ziemskiego. Schleicher Fryd., kupiec. Schnapik Izydor, kupiec. Schuhart Mich., ślusarz. Sperber Maks, kupiec. Sroczyński Tad., architekt. Strocki Marj., urzędn. banku handl. Sylwester Karol, rzeźnik. Szajnok Wład., inżynier. Szczepański Stan., właśc. realn. Dr. Szeliński Edm., urzędn. banku przemysł. Szyszkowicz Edw., właśc. domu handl. Śliwiński Mich., krawiec. Świetlik Aleks., inżynier. Tenerowicz Rom., właśc. fabryki stolarskiej. Terlecki Józ., przemysłowiec. Kintzi Henr., właśc. dóbr Remenów. Sobotka Edw., właśc. dobr. dworskiego Rudańce. Hinzinger Czesł., inżynier.

Jako przysięgli zastępcy wylosowani zostali pp.: Dr. Blumenthal Mes hałem, kand. adwok. Bogdanowicz Józef, kupiec. Jakubowski Bron., komisarz magistratu. Malski Józef, maj. ślusarski. Piotrowski Ant., st. komisarz magistratu. Pis Wojciech, cieśla. Pitołaj Franc., właśc. cukierni. Dr. Piechawski Marj., kand. adw. Wojtowicz Juljan, emeryt. urzędnik.

Z całej Polski.

— **Setną rocznicę urodzin Pasteura** obchodzono w Warszawie uroczystą akademją, którą zaszczycili swą obecnością prezydent Wojciechowski, gen. Sikorski, marszałkowie sejmu i senatu, — przedstawiciel instytutu Pasteur'a w Paryżu i i.

— **Pomoc rządu dla teatrów wileńskich.** Departament kultury i sztuki na skutek wniosku delegata rządu, uwzględniając ciężką sytuację finansową, w jakiej znalazły się teatry wileńskie, a zwłaszcza teatr im. Syrokomli, postanowił przyjść Wilnu z pomocą, asygnując pewną sumę z tzw. prowizorjum budżetowego.

— Spadek cen zboże. Pisma warszawskie donoszą, iż przyczyną obecnego spadku cen artykułów zbożowych jest kategoryczny zakaz jest zwiększona podaż tych artykułów, która nie- wywozu zboża zagranicę, a pośrednią przyczyną tylko całkowicie pokrywa zapotrzebowanie, ale często nawet je przewyższa. Zwiększona podaż zboża wywołana jest zbliżającemi się robotami wiosennemi, wymagającemi uruchomienia większych kapitałów. Zapotrzebowanie zboża na rynku wewnętrznym znacznie zmniejszyło się wobec ograniczenia zakupów hurtowych do minimum.

— **Mąka amerykańska w Warszawie.** Obecnie przybywa do Warszawy około 500 wagonów mąki amerykańskiej tygodniowo. Jak donoszą z Warszawy, wywiera to nader dodatni wpływ na kształtowanie się cen mąki, albowiem mąka amerykańska kalkuluje się taniej od krajowej i jest znacznie lepszego gatunku. (m)

— **Zakaz wywozu tłuszczu i wędlin z Krakowa.** Wobec masowego wywozu wędlin z Krakowa, co w okresie świątecznym może łatwo wywołać brak wędlin w mieście, magistrat zakazał wywozu wędlin w ilościach ponad 5 kg.

— **Kontrola cen w restauracjach i kawiarniach krakowskich.** Z Krakowa donoszą: Z powodu podniesionych w prasie nadużyć, jakich dopuszczają się restauratorzy i kawiarze, pobierając ceny paskarskie za potrawy i napoje, prezydjum miasta poleciło wszystkim restauratorom i kawiarzom przedłożyć magistratowi cenniki. Magistrat przeprowadzi kontrolę cen potraw i napoi, poczem przedłoży swe wnioski komisji cennikowej, która zająć się ma stałem regulowaniem cen. (m)

Paskarstwo w Warszawie. Od jednego z naszych prenumeratorów, który powrócił w tych dniach z Warszawy — zażądał pucobut (koło dworca) po wyczyszczeniu bucików za tę manipulację 10.000 mp. Wezwany policjant obniżył wynagrodzenie do 2.000 mp.

„Kurjer czerw." donosi, że w sklepie z kapeluszami przy ul. Złotej zażądano za odprasowanie cylindra 25.000 mp. Kosztowało to u nas przed wojną 20 do 50 hal. (m).

— **Po otwarciu Kin w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą, że magistrat stracił z powodu zamknięcia Kin przez miesiąc przeszło miljard marek. Jak wiadamo przy zamknięciu Kin przedsiębiorcy wymusić chcieli na magistracie obniżkę podatku, magistrat jednak nie ustąpił. Od 15 bm. Kina znowu otwarto, przedsiębiorcy jednak ogłaszają, że za 2 miesiące zamkną Kina ponownie, jeżeli magistrat nie obniży pobieranego dotychczas podatku. (m).

— **Strajk w kopalniach Śląska opolskiego** trwa w dalszym ciągu. W ciągu wczorajszego dnia doszło do zaburzeń w Bergwerk, gdzie robotnicy urządzili nagonkę na orgeszowców, zatrudnionych w tej hucie. Jednego z dyrektorów pobito.

— **Gmach teatralny w Łucku.** Budowa dobiega końca i prawdopodobnie już w miesiącu maju rozpoczną się w nowym przybytku sztuki przedstawienia teatralne i kinematograficzne. (?) Widownia obliczona z łożami i galerjami na 500 osób. Dla kulturalnego rozwoju wschodnich kresów fakt to pierwszorzędnego znaczenia. (m)

— **O ceny mięsa.** Z Łodzi donoszą: Do Warszawy udała się delegacja rzeźników i konsumentów m. Łodzi, aby z nadzw. komisarzem do walki z drożyzną omówić środki powstrzymania wzrostu cen mięsa i tłuszczów. Delegacja proponowała zwołanie wspólnej konferencji ekspertów większych miast Rzeczypospolitej, celem ustalenia wspólnych cen wytycznych na mięso, aby w ten sposób zapobiec wzajemnemu podbijaniu cen. Delegacji przewodniczył naczelnik łódzkiego referatu walki z lichwą dr. Albin Grabowski. Nadzw. komisarz uznał powyższy projekt za celowy i obiecał zwołać w najbliższym czasie wspólną konferencję ekspertów do Warszawy. Nadto ma p. Hartleb w sprawie tej przybyć wkrótce do Łodzi.

— **Zwijanie ubocznych Kas skarbowych.** Wskutek reskryptu Ministerstwa skarbu zarządziła lwowska Izba Skarbowa zwinięcie z dniem 1. kwietnia b. r. Kas skarbowych: 1) w Bełzie, 2) w Busku, 3) w Cieszanowie i 4) w Haliczu. Czynności zwiniętych kas obejmą Kasy skarbowe w Sokalu, Kamionce strumiłowej, Lubaczowie względnie Stanisławowie.

— **Budowa tanich domów w Krakowie.** Walne zgromadzenie Towarz. budowy tanich domów odbyło się onegdaj w Krakowie. Zawiązało się ono jeszcze przed wojną i liczy obecnie 120 członków prócz gminy m. Krakowa, która ma najwięcej udziałów a to 250. Uchwalono, że Zarząd Towarzystwa ma się zastanowić nad rychłem zrealizowaniem celów Towarzystwa a przedewszystkiem nabyć odpowiednie kompleksy gruntów.

Ze świata.

— **Uniwersytet wiedeński separuje się od Europy wschodniej.** Władze uniwersyteckie wypracowały nowe przepisy w sprawie przyjmowania cudzoziemców na uniwersytet wiedeński. Nadzwyczajni słuchacze ze wschodniej Europy wogóle nie będą przyjmowani, bo władze uniwersyteckie uważają ich poziom wykształcenia za niedostateczny. Słuchacze nadzwyczajni (cudzoziemcy) po przyjęciu będą mogli przez 2 i pół roku uczęszczać na uniwersytet. Co do nadzwyczajnych dziekanat będzie rozstrzygać o przyjęciu bez różnicy wyznań, mając jednak ściśle baczyć na to, aby stopień wykształcenia ich nie odbiegał od poziomu wymagań uniwersytetu wiedeńskiego. (AW).

— **IV-ty targ międzynarodowy** otwarto wczoraj w Wiedniu. Otwarcia dokonał prezydent Republiki Heinisch.

— **Instytut K. Marksa.** W Moskwie powstaje specjalny zakład naukowy pod nazwą instytutu Karola Marksa. Będzie on służył specjalnie do studjów i analizy poglądów Marksa oraz komentowania jego dzieł. Instytut będzie miał charakter uniwersytecki.

— **Wymiana jeńców wojennych** tureckich i greckich została wznowiona.

— **25.000 uchodzców greckich** z Azji mniejszej przybyło w ostatnich dniach do Konstantynopola. Przybyli cierpią krańcową nędzę. Szerzą się między nimi w straszny sposób tyfus i ospa.

— **Zatonięcie 31 osób.** Angielski statek Serno zatonął pod Singapore z powodu zderzenia z parowcem Sijamesti. 31 osób utonęło.

— **Powódź na Bałkanie.** W okręgu Dunaju powyżej Białogrodu nastąpiły wielkie powodzie. Niżej położone dzielnice Nowego Sądu znajdują się pod wodą. 20 domów zawaliło się. Wiele ofiar w ludziach.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Co to jest futuryzm?** Wieczór Brunona Jasieńskiego i redaktora „Zwrotnicy" Tadeusza Peipera odbędzie się w środę, dn. 21. bm. o godz. 8. wieczorem w sali „Ogniska Oficerskiego", przy ul. Fredry 8. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Oświata" przy ul. Akademickiej.

— **Związek Adwokatów Polskich.** Dziś we wtorek odbędzie się w sali Tow. Politechn. o godz. 6'30 wiecz. zebranie dyskusyjne o projekcie nowej ustawy wekslowej, które zagai dr. Tenner.

— **Wydział Syndykatu Dziennikarzy polskich** odbędzie posiedzenie we wtorek 20 bm. o godz. 5 pop. w Kasynie i Kole lit. art. dla omówienia ważnych spraw zawodowych.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę 21. marca br. o godz. 6'15 odbędzie się zebranie tygodniowe na którem p. prof. Artur Kühnel wygłosi odczyt p. t. „Inżynier komunikacji i jego prace w niektórych powieściach polskich".

— **O twórczości Jana Bułhaka** będzie mówił na 35 wieczorze ZZL. Pol. inż. Ignacy Drexler, we czwartek 22 bm. o godz. 8 w sali Kasyna, odczyt będzie ilustrowany kilkudziesięcioma przeźroczami wedle słynnych plansz Bułhaka, tego niezwykłego, ogółowi polskiemu jeszcze nie dość znanego artysty. Bilety w Księgarni Naukowej, wieczorem przy kasie.

— **Wykład o spirytyźmie** Staraniem Akademickiego Koła Przyjaciół Pomorza we Lwowie, odbędzie się dnia 23. b. r. w sali Polskiego Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny, wykład z eksperymentami p. J. Bajsarowicza p. t. „Prawda i fałsz we współczesnym medjumiźmie, spirytyźmie, demoniźmie i magji". Wykład ilustrowany będzie szeregiem przeźroczy. W programie pokaz seansów na sali, eksperymenta medjumistyczno-spirytystyczne i t. z. operacje magiczne. Przedsprzedaż biletów od poniedziałku w firmie p. Seyfartha przy ul. Akademickiej, w dzień wykładu od godz. 6'30 przy kasie. **Początek o godz. 8'15 wieczorem. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe na pomorzu.**

ZAMACH NA NADREŃSKIEGO SEPARATYSTĘ

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Kolonji: Dokonano tu zamachu na przywódcę nadreńskich separatystów Józefa Smeetsa i jego sekretarza. Smeets został postrzelony z rewolweru w głowę, zaś sekretarz został zabity na miejscu. Zamachu dokonano o godz. 7'30 rano w lokalu „Rheinische Republik". Sprawcy zamachu nie zostali wykryci. Stan Smeetsa jest beznadziejny.

NEKROLOGJA.

†

Dr. Lesław Adam Szreniawa-Szulisławski

kapitan-lekarz W. P., starszy asystent kliniki wewnętrznej

zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach dnia 19. marca br., przeżywszy lat 29.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy szpitala załogi (ul Łyczakowska) we środę, dnia 21. marca br. o 3-ciej popołudniu.

Podatek dochodowy od pracowników.

Ministerjum skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, poczynając od 1. kwietnia 1923 r. był dokonywany wedle skali następującej:

L. p.	Wysokość wynagrodzenia rocznego w tysiącach marek ponad	do	Stopa procent.
1	10.800	14.400	1,1 prc.
2	14.400	18.000	1,4 „
3	18.000	23.400	1,7 „
4	23.400	28.800	2 „
5	28.800	34.200	2,5 „
6	34.200	39.600	3 „
7	39.600	45.000	3,5 „
8	45.000	51.000	4,5 „
9	51.000	57.000	5,5 „
10	57.000	63.000	7 „
11	63.000	69.000	8,5 „
12	59.000	75.000	10 „
13	75.000	78.000	11,5 „
14	78.000	82.500	13 „
15	82.500	87.000	13,6 „
16	87.000	93.000	14,3 „
17	93.000	99.000	15 „
18	99.000	105.000	15,7 „
19	105.000	112.500	16,5 „
20	112.500	120.000	17,3 „
21	120.000	127.500	18,1 „
22	127.500	135.000	18,8 „
23	135.000	142.500	19,5 „
24	142.500	150.000	20,2 „
25	150.000	157.500	20,9 „
26	157.500	165.000	21,6 „
27	165.000	172.500	22,3 „
28	172.500	180.000	23 „
29	180.000	270.000	24,5 „
30	270.000	360.000	25,5 „
31	360.000	450.000	27 „
32	450.000	540.000	28,5 „
33	540.000	675.000	30 „
34	675.000	1,080.000	32 „
35	1,080.000	1,350.000	34 „
36	1,350.000	1,800.000	36 „
37	1,800.000		38 „

A więc poczynając od 1. kwietnia 1923 r. należy zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość, obliczona w stosunku rocznym, nie przekracza kwoty 10,800 000 mk.

Dotyczy to również potrącania podatku dochodowego od wynagrodzeń należnych za kwiecień, a wypłaconych w marcu r. b.

Program pracy Tow. Straży kresow:j.

W dn. 10 i 11 bm., odbył się Zjazd T-wa Straży Kresowej. Na zjazd przyb,ło 29 delegatów z Chełma, Lwowa, Skały, Łucka, Równego, Prużany, Drohiczyna, Białegostoku, Grodna i Wilna oraz przedstawiciele Koła Warszawskiego T-wa.

Jako dyrektywę dla dalszych prac T-wa przyjęto następujące wnioski:

Za najbliższe zadanie T-wa uważa zjazd pracę nad zorganizowaniem i wzmocnieniem żywiołu polskiego na terenie wschodnich województw Rzpltej celem dania odporu przejawiającym się wrogim dla państwa tendencjom i dostarczenia oparcia tym czynnikom ukraińskim i białoruskim, które, stojąc na gruncie państwowości polskiej i zasad zawartych w konstytucji 17 marca, szukają dróg porozumienia ze społeczeństwem polskiem.

Zjazd poleca Kołom T-wa systematyczne kontynuowanie pracy nad uzgodnieniem lokalnych narodowych i kulturalnych potrzeb ludności ziem wschodnich w związku z wprowadzeniem normalnych urządzeń konstytucyjnych, jak instytucyi samorządowych, szkolnictwa itd. — z interesami Rzpitej.

Zjazd wzywa Koła T-wa do podtrzymania pracy w Kołach młodzieży wiejskiej, domach ludowych, czytelniach i bibljotekach oraz kółkach rolniczych i spółdzielniach.

Jako środki wiodące do urzeczywistnienia powyższego, zjazd widzi skupianie w Kołach T-wa ludzi zgadzających się z jego założeniami bez względu na ich przekonania i przynależność partyjną.

Na zakończenie obrad zjazd dokonał wyboru władz T-wa na r. b., powołując na prezesa T-wa i kierownika Komitetu Wykonawczego p. Zdz. Lechnickiego (ponownie), zaś do Rady Zarządzającej pp.: prof. Kaz. Bartla, St. Dangla, St. Gutowskiego, J. St. Jankowskiego, Pajdowskiego, rektora Alfonsa Parczewskiego, St. Sasorskiego, Gustawa Zielińskiego, oraz 4 zastępców.

Kurjer ekon:miczny.

Lwów, 19. marca.

+ **Ceny węgla w kopalniach krajowych.** Dyrekcja gwarectwa węglowego w Jaworznie nadesłała do prezydjum m. Krakowa zestawienie cen węgla z poszczególnych kopalń krajowych. I tak: za 10 ton węgla loco kopalnia wraz z podatkiem ustanowiły zarządy następujące ceny: 1) kopalnie górnośląskie 2,522.000 mk., 2) wielkie kopalnie zagłębia dąbrowskiego, należące do związku producentów 1,775.000 mk.; 3) kopalnie małopolskie Siersza i Libiąż 1,907.850 mk.; 4) kopalnie małopolskie Bory 2,070.000 mk.; 5) kopalnie w Jaworznie: a) dla magistratów m. Krakowa i Lwowa, jakoteż dla rozsprzedaży między najuboższą ludność mk. 1,597.000, b) dla rozsprzedaży ogółowi konsumentów w Krakowie i Lwowie 1,686.250 mk. — Ceny te ustanowiono z dniem 15. bm. obowiązywać będą do 31. bm.

Prezydjum miasta Krakowa wysłało do nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania lichwy powtórne pismo, domagając się skontrolowania cen węgla we wszystkich kopalniach krajowych. Zarządy kopalń zamierzają wobec podwyższenia taryfy towarowej na kolejach z dniem 1. kwietnia b. r. o 50 proc. podnieść cenę węgla również o 50 proc. Rząd winien przyspieszyć kontrolę cen węgla, by nie dopuścić do samowoli właścicieli kopalń, którzy wyzyskując sytuację, ustanawiają dowolne ceny za węgiel. (m)

+ **Ograniczenie ilości bruttowców.** Wiadomość o zamiarze ustawowego ograniczenia ilości bruttowców, umieszczona we wszystkich dziennikach jest niezgodna z prawdą i wynika z pomyłki zaszłej w depeszy ajencji telegraficznej. Rozchodziło się o przymusowe organizowanie bruttowców nie zaś o przymusowe ograniczenie ich ilości. (f).

+ **Z Państwowych Zakładów Naftowych.** — Funkcję naczelnego dyrektora Państwowych Zakładów Naftowych objął p. inż. Tołłoczko, którego wprowadził w urzędowanie p. Pepłowski, naczelnik oddziału górniczo-hutniczego przy ministerstwie handlu i przemysłu, przybyły z nim w tym celu z Warszawy. (A)

+ **Projekt ustawy o zakazie spalania ropy naftowej.** Jak się dowiadujemy znajdujący się w sejmowej komisji ahndlowo-przemysłowej projekt w tej sprawie ogranicza się do udzielenia prawa regulowania spalania ropy powołanym Urzędom Górniczym. (f).

+ (j) **Wydatki wojskowe Anglji.** Budżet wojskowy Anglji na r. 1923 obliczony jest na 52 miljonów funtów szterl. Budżet lotnictwa 12,011.000 funtów szterl.

+ **Z targu naftowego.** Ceny brutów 19. marca 1923. Silva Plana i Kozak 17,000.000 mp. , — Zofia Galicia 22,000.000 — Horodyszcze Galicja 6,000.000 — Pontresina Galicja 6,500.000 — Józef Glicja 4,000.000 — Juris Galicja 500.000 — Gottfried 7,500.000 — Konrad Brugger 13,000.000 — Sieghardt 5,000.000 — Union 67,000.000 — Fotogen 7,000.000 — Mary Padua Vulkan 8,500.000 — Pontresina Britisch 1,200.000 — Rela Mela Benno 4,000.000 — Monte Carlo Oil Spring 8,500.000. — 1/16% Blochówka I - II - III 2,600.000 — Pogoń w całym terenie 2,200.000 — Krakowiak I - VI. (Krakowianka) 1,950.000 — Las szlachecki gminny Karpaty Premier w 36 morgach 1,700.000 1/32% Las szlachecki Karpaty Premier w 21. morgach stare i nowe prawo 2,300.000 — 1/16% Marja 4,400.000 — Elżbieta 2,700.000 1/32% Ratoczyn w 88 morgach z szybem N. 1 3,500.000 — 1/16% Marcel 1,700.000 mp.

Na targu silne ożywienie, na co wpływa wypłata produkcji.

Poszukują głównie małe udziały w kopalniach i produkcji ropy wzgl. gazów. Nawet podobne udziały w kopalniach z prawem naftowem do r. 1925 znajdują licznych odbiorców.

Stosunkowo podaż udziałów mała.

Z powodu spadku kursu dolarów spodziewają się silnej zwyżki, gdyż kapitał obcy ponownie zwraca się ku solidnej lokacie na odsetki dzienne grubo już zniżone do właścicieli brutów. Przypływ kapitałów wzrasta, tak, że opłaci się kupować udziały bruto nawet za pożyczane pieniądze, gdyż zwiększona produkcja przy wyższych cenach za ropę i gazy opłaci się

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Na targu akcji przemysłowych olbrzymie zainteresowanie, przy gwałtownej haussie. — Waluty prawie bez obrotów. — Kursa zniżkowe.

Zieleniewski 126.000 przy końcu 116.000. — Parowozy stopniowo awansowały do 25.250. — Chodorowskie osiągnęły kurs 76.500. — Okosy przy końcu 92.000. — Ćmielów 49.000. — Tespy doszły do 130.000. — Karpalit 14.500. — Polska Nafta 12.250. — Pezet 10 000, pod koniec 9.800. Siersza elektr. 9000. — Z nienotowanych płacono za Jaworzno 230.000—240 000. — Gazy notowały 230.000—235.000. — Gazolina 165.000—170.000. — 165.000—170.000. — Foresta 17.500—18.0 0. — Len około 85.000. — Azoty 11.000. — Transakcje w akcjach Banku Przem. po 4300. — Bank Hipot. 2300—2400. — Pow. Bank Kred. 2300.

Berlin 1'95. — Wiedeń 58.

Tendencja dla akcji haussa, dla walut silnie zniżkowa.

Dolary spadły na 38.650. — Praga 1050. — Usposobienie w akcjach bardzo ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Płacono za owies 4 .000 loco Lwów. Podaż w życie i pszenicy przewyższa zapotrzebowanie. — Na owies silne zapotrzebowanie niedostateczna podaż. — Silny popyt za ziemniakami, pozatem sytuacja bez zmiany. — Tendencja w zbożu twardem i jęczmieniu zniżkowa, podaż silna. — Usposobienie rezerwowane.

Następne zebranie giełdy zbożowej w środę o godz. 5-tej popoł.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. Handl. 6000. — Pharma 30.000. — Zieleniewski 120.000. Cegielski 116.000. — Warsz. sp. bud. parow. 27000 Górka 88.000. — Siersza górn. 90 000. — Tepege 50.000. — Polska Nafta 18 000. — Fabr. przet. tł. Trzebinia 50.000. — Chodorów rafin. 85.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Bank Zjedn. Ziem. Pol. 17.000. — Cegielski 118.000. — Częs[illegible] T[illegible]

[illegible]

83.000. — Lilpoop, Rau i Löw 96 000. — Ostrowieckie Zakł. 85.000. — Rudzki i S-ka 49.000. — Starachowice 48.000. — Żyrardów 1,900.000. — Zieleniewski 113.000. — Chodorów cukrownia 74.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	19 marca	B) Akc. przem.	19 marca
Akc. Związk.	1000	Górka	58000
Dyskont Lw.	–	Oikos	T 96000
Handl. Pozn.	20000	Parowozy	T 25250
Hipot. akc.	T 2400	Patrja	5600
Hipot zemel.	1000	Pezet	T 10000
Małopolski	3300	Pocisk	T 8900
Powszechny	T 2300	Pol. Glob	900
Przemysłowy	T 4300	Pol. Nafta	T 12250
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	T 7000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 5500
Browar Lwow.	T 140000	Rakszawa	T 53000
Chodorów	T 77000	Siersza el.	T 9000
Karpalit	T 15000	Gór. Siersza	65000
Cmielów	T 52000	Tepege	40000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 130.00
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 126000
Galota ex	T 8750	Zegluga pol.	1000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 67	Lwów — dnia 19 marca 1922		Warszawa dnia 19 marca	Kraków dnia 19 III.	Zurych dnia 19 III.	Berlin dnia 14 III
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·25	50·00
1 funt ang.	176000—178000	177000—179000	178500—180000	190000-200000	25·29	97755·00
100 frs franc.	23[illegible]000—2380[illegible]0	238000—240000	2[illegible]5800 245000	23500—25500	34 45	12610·83
100 fr. szwaj	726000—734000	736000—744000	730000—760000	71000—73500	100·00	38800·27
100 frc belg.	210000 212000	215000—217000	222900—225100	21000—23000	28·6[illegible]	1082[illegible] 28
100 K czesk.	105000—107000	107000—109000	116000—117500	10500—11500	15·95	617 45
100 K węg.	1580 1600	1590—1610	—·—	1450—1550	— 15	6 81
100 K austr.	57 58	57—58	60·0[illegible]—61·00	00·50—00·60	—·0074	28 82
100 M niem.	180—191	187—193	18[illegible]—188	1 70—2 10	0·02·58	100·—
1 Dolar am.	38500—39000	38500—39000	38[illegible]0—38450	38000—40000	538 25	20762 56
100 Lir wł.	20[illegible]00—202000	204000—206000	190000—190000	20000—22000	25 95	997 50
100 Lei rum.	190000—20 00	2000[illegible]—21000	—·—	129—129	5·42	105·00
100 guld. hol	16 0000—1620000	162000—164000	15350—15275	15000—16000	211 50	8224 38
100 K norw.	—·—	P 33500 - 34000	—·—	—	98 2[illegible]	3755·58
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102 75	3680·75
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	5137 12

UWAGA: P* oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

O teatrze.

Wincenty Rapacki: Przewodnik dla teatrów amatorskich". Nowe wydanie opracował J. F. Gawlikowski. Lwów 1922, nakł. „Odrodzenia".

Wprawdzie brak dzieł teatralnych w Polsce wytłumaczyć się da po części brakiem rzetelnego i poważnego zajęcia się publiczności tą gałęzią sztuki, ale z drugiej znowu strony, nizki stan naszej kultury teatralnej wypływa bezsprzecznie z niedostatku książek i prac, krzewiących tę kulturę wśród szerszych sfer społeczeństwa, więc przedewszystkiem — pomijając już kwestję czysto naukowych i fachowych prac o teatrze — z niedostatku dzieł popularnych i podręczników, dla ogółu przeznaczonych, traktujących o teatrze w sposób łatwy i przystępny. Z wielką tedy radością powitać należy drugie wydanie wyczerpanego w handlu księgarskim i zapomnianego prawie doszczętnie „Przewodnika dla teatrów amatorskich". Autor „Przewodnika", Wincenty Rapacki, znakomity aktor i prawdziwie kulturalny człowiek, pojął widać należycie zadanie amatorskiego teatru, który wtenczas tylko ma rację bytu, kiedy zamiast dorywczej dyletanckiej rozrywki znudzonego snoba daje pełną estetyczną i moralną satysfakcję z pracy, podjętych samodzielnie w celach szlachetnych i ważnych, oraz — w dalszym ciągu — uczy patrzeć na teatr ze stanowiska istotnego, rozumnie i głęboko.

Łatwo zmiarkować że wydany w r. 1890 podręcznik, byłby dzisiaj, wobec ogromnego postępu sztuki scenicznej, rzeczą pod wieloma względami przestarzałą, do użytku praktycznego niezdatną. Toteż trudne zadanie miał redaktor drugiego wydania Józef Fryd. Gawlikowski, prof. szkoły dram. we Lwowie. Redaktor, a właściwie współautor. — Przy porównaniu tekstów obu wydań widzi się wyraźnie, ile mozołu zadał sobie p. Gawlikowski, żeby, o czem sam w paru skromnych słowach na wstępie wspomina, „dziełko to... może z pewnemi koniecznemi zmianami dać czytelnikom i miłośnikom sceny". Te zmiany konieczne, tzn. uwzględnienie w ciągu trzydziestolecia osiągniętych, choćby najbardziej ogólnych zdobyczy teatru w zakresie techniki scenicznej, a zwłaszcza reżyserji, utrudniała ta okoliczność, że p. Gawlikowski, odnosząc się do dziełka Rapackiego z pełnym pietyzmem, starał się, jak zaznacza dalej, „nie uronić niczego z jego (autora) szlachetnej prostoty wykładu, wiedzy, doświadczenia i miłości dla sceny i sztuki polskiej". A starał się o to tak sumiennie, że nawet wkłady i dodatki, przez siebie w wielu miejscach poczynione usiłował — z powodzeniem — napisać jasnym stylem i prostym językiem autora skutkiem czego książeczka jest tworem całkowicie jednolitym, choć nie jednorodnym. „Przewodnik" zatem taki, jakiem dał go nam w zmienionem, bo bogato przez siebie uzupełnionem wydaniu p. Gawlikowski, przedstawia się jako podręcznik, przystosowany wybornie do poziomu i potrzeb dzisiejszego czytelnika inteligenta.

I to jako podręcznik wzorowy: skąpy w słowa, a tak treściwy, że niema w nim zdania zbytecznego, albo chociaż zbędnego, jasny i wyrazisty w układzie, napisany zajmująco, lekko, bez wysiłku, lub Boże broń, pedanterji, omawia przedmiot zbyt może ogólnie, (choć nie ogólnikowo), ale zarówno rozmiary książeczki jak i sam temat, niemożliwy do wyczerpania, nie pozwoliły na bardziej szczegółowe opracowanie kwestji. Pełno jednak w „Przewodniku" cennych wiadomości i uwag, dotyczących gry, a zwłaszcza reżyserji scenicznej, (uwagi o reżyserji w znacznej części z pod pióra p. Gawlikowskiego), pełno wskazówek takich, jakie nawet aktorom zawodowym przydać się mogą, bo ci często jakby zapominali, albo zgoła nie wiedzieli, o najważniejszych przykazaniach sztuki aktorskiej. Bez przesady więc „Przewodnik dla teatrów amatorskich" nazwać można, zwięzłym katechizmem sceny.

Szkoda tylko, że do pożytecznej tej i starannie zresztą wydanej książeczki, wkradło się zapewne przez przeoczenie, kilka przykrych błędów językowych, n. p. taki oto accusat. tromtadraticus: „...dlaczegóż nie zegrać „Zemstę", „Śluby Panieńskie"?; albo germanizmy, np.: „jednem słowem"; albo wreszcie nieudałe zwroty stylistyczne np.: „rzut oka" itd. Błędy te rażą ogromnie, zwłaszcza w książce, w której taki nacisk położono na poprawność i piękno mowy.

Z.

Z sali Koncertowej.

BEETHOVENA „CHRYSTUS NA OLIWNEJ GÓRZE.

Beethoven posiadał uczucie religijne, lecz jego pogląd na religijność, był zupełnie inny, niżeli u wszystkich innych wielkich kompozytorów kościelnej muzyki. W sztuce ujawniała się religijność Beethovena w ten sposób, iż widział rozwój boskiego pierwiastka w samym człowieku; tam, gdzie on się ujawniał, poza człowiekiem, Beethoven czuł się obcym i dalekim. Odsunięty od ludzkiego czucia, czuł się słabym i bezsilnym, gdy chodziło o śpiew boskich postaci biblijnych; z chwilą, gdy noga jego znowu stąpała po ziemi, siła życia ożywiała go. Dwie rozróżniamy grupy, w oratorjum „Chrystus na oliwnej górze": boską (Chrystus i Aniołowie) i ludzką (wojownicy i uczniowie). — Śpiew pierwszych jest nieoratoryjny, bez powagi, operowy, z pierwszego okresu oper Mozartowskich. Całkiem inaczej przemawia do nas silnie markowany rytm basów, zapowiadający zbliżanie się ludzi; bo z nimi zbliża się dawny, wielki Beethoven. Z chwilą zjawienia się żołnierzy, znajdujemy się na gruncie czysto dramatycznym i przed potężną, skończoną twórczością Beethovenowską.

W ogóle odnosimy wrażenie, iż Beethoven nie potrafił myśleć i czuć, jak Bach i Händel, gdy chodziło o skupienie ducha w muzyce kościelnej; a też sam Beethoven przyznał, iż Chrystusa pojął zbyt teatralnie. „Dużo dałby zato, gdy mógł naprawić ten błąd" — pisze Schindler. To większe dzieło Beethovena, to jedyne, które jest zarazem wielkie. Nie wystarczy, aby było przez Beethovena pisane, musi ono też całości być Beethovenowskie.

Wykonaniem tak poważnego programu dyrygent prof. Jurkiewicz dał świadectwo, że umie cenić poważną muzykę. Wykonał program starannie, jak potrafił i jak środki muzyczne zezwoliły Z solistów najkorzystniej wyróżnił się p. Tadeusz Szymonowicz, który dał pięknie brzmiące tony i pojedynczym ustępom umiał nadać odpowiedni wyraz artystyczny. Partja Anioła w interpretacji p. Loeblówny wprawdzie nie brzmiała anielsko, lecz przyznać należy, iż piękny ten materjał głosowy, przy dalszem kształceniu może się bardzo pięknie rozwinąć. Basową partję wykonał bardzo starannie p. Wolski. Chór damski „Skald" i chór męski, starały się godnie dostroić do wymagań dyrygenta. Przy końcu mała uwaga. Jeśli prof. Jurkiewicz, hołduje już muzyce oratoryjnej, niech raczej popracuje nad jednem z dzieł Bacha lub Händla i wykona je, rozumie się jeśli tylko siły muzyczne na to pozwolą.

Grd.

Listy z kraju.

Żółkiew, w marcu.

Niedawno odegrało tutejsze Kółko miłośników sztuki i muzyki farsę Hannequina i Webera p. t. „Chrześniak wojenny". Ta lekka farsa zdobyła pełne uznanie publiczności, dzięki znakomitej grze wytrawnego zespołu, który jej lekość i grację potrafił uwydatnić, podkreślając z finezją komizmy sytuacyjne.

Na specjalne uznanie jednak zasługuje p. prof. Tyszkowski (Barnaba), którego też nagrodziła publiczność kilkakrotnymi oklaskami przy otwartej scenie. Orkiestra Kółka pod dzielną batutą p. Frączkowskiego dokonała świetnie szeregu nowych utworów swego repertuaru.

Raut odbył się z początkiem bm. w nowo otwartej sali Domu na warstaty pracy przy tut. Zakładzie sierót żyd. raut uświetniające jej otwarcie. Całe highlife żółkiewskie bez różnicy narodowości i wyznań brało udział w zabawie.

SPORT.

Matche we Lwowie, które odbyły się w niedzielę 18. bm. przyniosły wyniki: „Pogoń" I. — „Czarni" II. 8 : 0, „Czarni" I. — „Pogoń" II. 1 : 1. Opis dokładniejszy gier podamy później.

Wyniki zawodów piłki nożnej w Poznaniu: „Warta I" — „Pogoń I" 5:3 (1:2), „Poznania I" — „Unja" 2:1 (1:1), „Warta II — Sparta I" 1:5 (Pat.)

Legja—Polonja 4:0. Zawody piłki nożnej między warszawską „Legją" a „Pogonją" z Przemyśla, zakończyły się wynikiem 4:0 na korzyść Legji. (Pat.)

Zawody piłki nożnej w Krakowie między Wawelem a Cracovią, dały wynik 1:0, między Wisłą a Jutrzenką 6:0.

OGŁOSZENIA.

POLSKI ZWIĄZEK HANDLOWCÓW

ZAPROSZENIE

na Zwyczajne Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW P. Z. H.

które odbędzie się w sali Stow. Kupców i Młodzieży handlowej niedzielę dnia 25. marca 1923 r. o g. dz. 10 przedpoł., a w razie braku kompletu o g. 11 bez względu na ilość członków.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wniosek o udzielenie absolutorjum. 5) Uchwalenie budżetu. 6) Ustalenie wpisowego i wkładek. 7) Wybór 8 członków Wydziału. 8) Wybór Komisji rewizyjnej. 9) Wnioski członków.

ZA WYDZIAŁ:

Sekretarz: F. PIOTROWSKI, mp. Prezes: ST. PIĄTKOWSKI, mp.

3616

Posady i praca.

Leśniczy egzaminowany z wykształceniem teoretycznem i praktyką 18-letnią lasową tartaczną kancelaryj., jako samodzielny rewirowy, Polak, lat 41 z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz pod adr. Jan Matyka ostp. Oleszyce. 356

Wdowa inteligentna, pracowita, lat 38 z synem 7 letnim, znakomita gospodyni wiejska, znająca praktycznie gospodarstwo rolne, ogrodowe, chów bydła, trzody i drobiu, gotująca smacznie poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji Kurjera Lw. pod „Szczera praca 38.“. 3610

Panna jako asystentka do gabinetu dentystycznego potrzebna zaraz. Zgłoszenia w biurze ogłoszeń Buchstaba 3608

Koncypient adwokacki Dr. Eugeniusz Kęcki Jarosław poszukuje praktyki. 3612

Kupno i sprzedaż.

Pianino stylowe dobrej marki dla prawdziwie kupującego — sprzedam korzystnie. Copernika 26, parter, Skleniarski. 3592

Motorowy młyn ropny (35 HP) nowo zbudowany, w ruchu, oraz nowe całe zabudowanie gospodarskie i 8 morgów ornego pola, 6 km od stacji zaraz do sprzedania, Jan Kilar, w Mgłaszowcach p. Hłuboczek wielki ad Tarnopol. 3631

Wyszła z druku niemiecka korespondencja handlowa dla Polaków, opracowana przez Juljusza Ippoldta i Albina Żabińskiego, profesorów akademji handlowej w Krakowie. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolfa w Krakowie. 3589

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 A. 3586

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3609

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe 6. p. a. p. na nazwisko Jana Beczengera. 3613

Ważne dla Pań! Płaszcze, suknie, kostjumy wykonuje solidnie według najnowszych modeli, pracownia Bolesława Zawiskiego ul. św. Zofji 10. Ceny konkurencyjne 3607

Reumatyzm usuwa bóle reumatyzmowe, newralgje ischias itp bez kosztów, za zwrotem własnych wydatków na o powiedź znaczek poczto. wy. Biuro „Zorza“ Balonowa- 3621

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 12.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.